Nr. 107 SOSNOWIEC środa dnia 15 maja 1918 roku. Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 4.50, miesięcznie 1.50 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 5,25, miesięcznie 1,75 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50 Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.80, po tekście III str. 85 fen. Nadesłane w tekście Mk. 2.00. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 60 fen. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. —

Pokój z Rumunją.

Jako dalszy skutek rozkładu potęgi rosyjskiej i wycofania się tego państwa z wojny, nastąpił nowy pokój z Rumunją. Traktaty więc pokojowe z Rosją i Rumunją ostatecznie znoszą stan wojenny na wschodzie, choć jeszcze dotąd wojownicze pomruki dochodzą nas z głębi nowej republiki rosyjskiej.

Traktat z Rosją, podyktowany siłą niemieckiego miecza, podaje w większym lub mniejszym stopniu nowopowstałe państwa jak: Finlandję, Estonię, Kuronię, Litwę, Ukrainę wpływom niemieckim i otwiera państwu niemieckiemu naoścież bramy do gospodarczego przenikania w głąb Rosji a nawet i dalej.

Pokój z Rumunją jest również wyrazem stosunku zwycięzcy do zwyciężonego i zawiera rozszerzenie i ubezpieczenie interesów niemieckich.

Nowy porządek, jaki przez zawarty pokój powstaje na południowym wschodzie, zasługuje na baczniejsze zainteresowanie się.

Traktat ten dotyczy strony terytorjalnej, gospodarczej, oraz określa czasowe jeszcze położenie Rumunji.

Najtwardszym okazuje się traktat pokojowy, gdy chodzi o stronę terytorjalną Rumunji. Tu dla tak zwanego ubezpieczenia granic Rumunja ustępuje Austro-Węgrom część ziemi pogranicznej. Węgry zabierają ważne przejścia górskie z odcinkiem do Dunaju, wynoszącym jakieś 2,500 kwadr kilometrów. Punkty mają być ważne pod względem strategicznym, materjalnie przedstawia ją również dużą wartość, same bowiem lasy na tych terytorjach oceniane są na trzy miljardy marek.

Następnie traci Rumunja całą Dobrudżę, kraj dotykający morza Czarnego. Południowa część Dobrudży, którą Rumunja zabrała przed pięciu laty, odchodzi z powrotem do Bułgarji. Północna część stanowić będzie tymczasowe condominium (wspólne władanie) państw centralnych. Jeżeli zaś Bułgarja z granic swych odda coś Turcji, do czego ta rości pretensje, to odszkodowaną zostanie przez dalsze posunięcie się w północną Dobrudżę. Nadto zatrzymanie we wspólnem władaniu państw centralnych północnej Dobrudży ma na celu zabezpieczenie bezpośredniej komunikacji tych państw z Turcją (przez kolej Cernawoda do portu Konstancy).

Sprzymierzone znów państwa będą dbały o to, aby Rumunja otrzymała zabezpieczoną drogę handlową do morza Czarnego przez Cernawodę i Konstancę.

Straty terytorjalne może sobie wynagrodzić Rumunja przez zatrzymanie zajętej przez nią rosyjskiej Besarabji. To widoczne mą na względzie umowa pozwalająca Rumunji trzymać na stopie wojennej, znajdujące się tam jej wojska. Tymczasem jeszcze były rząd ukraiński protestował przeciwko wcieleniu Besarabji do Rumunji.

Umowa znów gospodarcza przyznaje wielostronne koncesje głównie państwu niemieckiemu. Przywileje te zabezpieczają Niemcom stanowisko decydujące w bogatej i ważnej w Rumunji dziedzinie przemysłowej, mianowicie w produkcji nafty.

Rumunja uznaje wszystkie kontrakty dzierżawne, zawarte w tej dziedzinie przez komendę wojskową; przedsiębiorstwa, pracujące dotąd przy udziale kapitału nieprzyjacielskiego, przechodzące do rąk towarzystwa, powołanego przez rząd niemiecki. Wogóle rząd rumuński przekazuje wszelkie nowe zadania górnicze specjalnemu towarzystwu, kontrolowanemu przez rząd niemiecki. Towarzystwo to może przekazać swe prawa, w rok po zawarciu pokoju, innemu towarzystwu, powołanemu przez rządy niemiecki i austro węgierski. Prawo eksploatacji udzielone jest na 90 lat, a już po 25 latach może towarzystwo starać się o przedłużenie tego terminu. Przytem przewidziano środki zapobiegawcze, aby rząd rumuński nie mógł obciążać towarzystwa specjalnemi podatkami państwowemi lub gminnemi. Zresztą określono zarazem, że i rząd rumuński może w pewnym stopniu brać udział w zyskach towarzystwa.

Poza innemi jeszcze ustępstwami traktat zabezpiecza państwom centralnym nabywanie nadwyżek zbożowych.

Tak się przedstawia strona gospodarcza.

Dla zabezpieczenia znów wykonania przez Rumunję przyjętych warunków obmyślane są takie środki.

Bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego ma nastąpić demobilizacja sił zbrojnych, z których w kraju można będzie utrzymać oddziały wynoszące do 30 tysięcy.

Przed wojną na stopie pokojowej Rumunja utrzymywała armję dwustu tysięczną.

Wskutek zmniejszenia wojsk rumuńskich rozporządzalne armaty, karabiny maszynowe, konie, wozy i zapasy amunicji przekazane zostaną na przechowanie, aż do zawarcia powszechnego pokoju naczelnemu dowództwu sprzymierzonych sił zbrojnych na okupowanych terytorjach rumuńskich.

Na stopie wojennej pozostaną tylko w Besarabji dwie dywizje piechoty i dwie dywizje kawalerji rumuńskiej armji dla strzeżenia granic Rumunji.

Obecne położenie Rumunji zasadniczej zmianie nie ulega. Po ratyfikacji pokoju nastąpi oddanie rządowi rumuńskiemu cywilnego zarządu okupowanych prowincji, wojskowa zaś okupacja pozostanie do terminu, który później ustalony zostanie. Środki komunikacyjne, jak koleje, telegrafy, poczty pozostają nadal we władzy zarządu okupacyjnego. Dowództwo naczelne zastrzega sobie prawo dalszej rekwizycji zboża, roślin strączkowych, paszy, wełny, bydła i mięsa, pochodzących z produkcji 1918 roku, a następnie lasów, oraz nafty i produktów ropy naftowej. Utrzymanie zaś wojsk okupacyjnych i rekwizycje na potrzeby wojskowe dokonywane będą na koszt Rumunji. Inne przedmioty rekwirowane płacone będą przez państwa centralne z funduszów własnych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe aż do końca okupacji pozostaną pod zarządem wojskowem.

Takim jest w głównych zarysach traktat pokojowy, zawarty z Rumunją. Nadto traktat pokojowy domaga się równouprawnienia wyznań. Wyznanie w Rumunji nie może wpływać na prawa obywatelskie i polityczne mieszkańców. Dotyczy to przedewszystkiem, żydów, którzy praw obywatelskich w Rumunji dotąd nie posiadali.

Ugoda wojska polskiego z republiką ukraińską.

„Naprzód" donosi:

Między reprezentantami wojsk polskich na Ukrainie (2 korpusu) a rządem republiki ukraińskiej została zawarta ugoda, na mocy której:

1. Republika ukraińska uznaje centralność oddziałów polskich, gwarantując im gościnę na swych ziemiach i zapewniając opuszczenie kraju z bronią w ręku w odpowiednim momencie.

2. Oddaje jako teren dyslokacji wojsk polskich część guberni Czernihowskiej, między Rzerzycą, Homlem, Nowozybkowem i Horodnią.

3. Zapewnia możność utrzymania istniejących materjałów wojennych.

4. Ustala sposób załatwienia spraw sądownictwa.

5. Gwarantuje zaprowiantowanie oddziałów według norm, obowiązujących własne oddziały.

6. Zezwala w razie braku dostatecznego dowozu na rekwirowanie zapasów z tem tylko zastrzeżeniem, aby rekwizycje były dokonywane za wiedzą i rozkazem przynajmniej pułkownika.

7. Uznaje prawo oddziałów polskich do normowania wewnętrznej służby garnizonowej i obronnej z tem, że akcje bojowe dokonywane być mają z wiedzą i wolą sztabu ukraińskiego.

8. Ustanawia środki łączności wewnętrznej i porozumiewanie się na zewnątrz przez użycie czernihowskiej stacji radiotelegraficznej z wiadomością tamtejszych władz ukraińskich.

Załatwienie spraw wynikających z tej ugody, miało nastąpić do 10 kwietnia.

Wydział prasowy prezydjum Rady ministrów komunikuje: Treść układu pomiędzy przedstawicielami wojsk polskich na Ukrainie, a rządem republiki ukraińskiej, Ogłoszona w „Naprzodzie", a następnie powtórzona przez pisma warszawskie, odnosi się widocznie do dawniejszego stanu rzeczy i nie odpowiada bynajmniej stosunkom obecnym.

Ostatnie wiadomości.

Sosnowiec, dnia 14 maja

Spór o Besarabję.

BERN 13 maja. Powołując się na postanowienia kongresu chłopów besarabskich, rząd rosyjski, jak donosi „Bunt" założył protest z powodu zaanektowania Besarabji przez Rumunję.

Rosja i Austrja.

WIEDEŃ 14 maja. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych otrzymał od wyższego dowództwa austro-węgierskiego depeszę, w której to ostatnie oświadcza, iż Rosja na wszelki sposób utrudnia jeńcom austrjackim powrót do kraju i za usiłowania ucieczki winnych niezwłocznie rozstrzeliwuje. Wyższe dowództwo austro-węgierskie energicznie protestuje przeciwko temu i uprzedza, it za każdego rozstrzelanego jeńca austrjackiego rozkaże rozstrzelać dwóch jeńców rosyjskich.

Amnestja w Rosji.

MOSKWA, 13 maja. Pet. Ag. Tel. donosi:

Na zasadzie powszechnej amnestji z dnia 1-go maja uwolniono z więzień znaczną część znajdujących się tam przestępców politycznych i kryminalnych.

W Petersburgu zwolnieni zostali byli ministrowie regime'u Romanowów i Kereńskiego, z wyjątkiem oskarżonych o zdradę stanu i oszustwo.

B. minister wojny Suchomlinow dowiedział się o swojem uwolnieniu w tym samym dniu, kiedy otrzymał urlop z więzienia.

Wypuszczeni zostali na wolność; Puryszkiewicz oraz inni uczestnicy spisku przeciwko Sowietom, komendant Grinberg, oficerowie Chowanienko i Duszkin, porucznik Zieliński, inż. Parfienow oraz inni.

Ogółem w dniu tym opuściło kazamaty więzienia „Kresty" 200 osób zasądzonych w sprawach politycznych i karzych.

Anglicy w Rosji.

CHRYSTJANJA, 13 maja. Jak donosi „Tidens Tegn" Anglicy wysadzili na ląd 800 żołnierzy pod Pieczengą na półwyspie Kolskim.

Sytuacja w Petersburgu.

BERNO 12 maja. Według wiadomości, jakie otrzymały tutejsze pisma z Petersburga, położenie w stolicy rosyjskiej wskutek wzmagającego się braku roboty, jest bardzo poważne 35,0000 ludzi nie ma zajęcia i są pozbawieni chleba. Przed pałacem Dumy i rządu odbyły się krwawe starcia między czerwoną gwardją a demonstrującemi

robotnikami. Po obu stronach było wiele trupów i rannych. Rząd wobec tych stosunków jest zupełnie bezradny.

Kara na pisma polskie.

KOPENHAGA 12 5, „Przegląd Polski" z 3 maja donosi z Moskwy: Komisarz dla spraw prasowych skazał wydawców „Echa Polskiego" i „Gazety Polskiej" na grzywnę po 5000 rubli za nieprzysłanie do kontroli wydawanych numerów.

Uwięzienie w. ks. Elżbiety.

MOSKWA, 12 maja. Była wielka księżna Elżbieta Teodorówna, przełożona jednego z moskiewskich klasztorów, żona zamordowanego swego czasu wielkiego księcia Sergjusza Aleksandrowicza została w dniu 7 b. m. uwięziona z rozkazu rządu.

Caryca-wdowa.

SZTOKHOLM 13 maja „Stockhoms Tidningen" donoszą że caryca - wdowa Marja Teodorówna przybyła do Kijowa. Skoropadski był podobno jej paziem.

Ostatnie wypadki na Ukrainie wywarły na carycy - wdowie silne wrażenie.

Komisja.

BAZYLEA 13 maja. Została wysadzona z łona Finlandji i Niemiec komisja dla ułożenia warunków przemysłu i handlu.

Król Bawarski w głównej kwaterze.

MONACHJUM 14 maja. Król udał się wczoraj wieczorem do wielkiej kwatery głównej oraz na front.

W towarzystwie J. K. M. znajduje się minister dworu i spraw zagranicznych v. Dandl.

Burian hrabią.

WIEDEŃ 14 5 Cesarz wystosował do bar. Buriana pismo odręczne i w uznaniu zasług nadaje mu tytuł hrabiego.

Naczelnicy powiatowi.

WIEDEŃ, 14 maja. Rozporządzenie o naczelnikach powiatowych w Czechach ukaże się w przyszłym tygodniu.

Trudności dotyczące miast Budweis i Pilzno zostały już pokonane.

Usiłowania Czechów przeszkodzenia w ostatniej chwili wydaniu rozporządzenia, pozostały bez skutku.

Rozwiązanie austro-polskie.

WIEDEŃ 14. 5 W parlamencie wiedeńskim rozeszła się wieść, że w głównej kwaterze poruszono polską kwestję. Sądzą tam, że pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami będzie zawarta konwencja na lat 15. Jeśli to nastąpi połączenie unją osobistą Królestwa Polskiego z Austrją jest kwestją dni najbliższych.

Marsz na Laplandję.

SZTOKHOLM 14 maja. Marsz wojsk fińskich w kierunku Laplandji i zajęcie części tego okręgu, wywołało w Norwegii ogólne niezadowolenie. Minister wojny ma zamiar wysłać oddział wojsk norweskich na pogranicze.

Do Wilsona.

ZURICH, 15 maja. Sprawa irlandzka zagraża stosunkom ze Stanami Zjednoczonemi. W Dublinie postanowiono posłać burmistrza do Wilsona, aby mu przedstawić położenie w Irlandji.

Konflikt Rosji z koalicją.

SZTOKHOLM, 14. 4 Z powodu wylądowania Japończyków w Władywostoku zaostrzył się konflikt między Rosją a koalicją, zwłaszcza w ostrej formie wystąpił on z Francją. Chodzi tu o okręg Murmański.

Ypern w niebezpieczeństwie

ZURICH, 14 maja. Odwrót z Ypern leży pod niemieckim ogniem.

Parlament na urlopie.

BERLIN, 14 maja. Parlament niemiecki dziś pragnie zakończyć debaty i odroczyć się po za Zielone Świątki.

Komunikat niemiecki.

Główna Kwatera 14 maja.

Na frontach walki wzmożona działalność ognia ku wieczorowi nanowo odżyła.

Po zaciętych działaniach ognia na północ od kanału La Basse silne oddziały angielskie, zamierzające uderzyć na nasze stanowiska na północ i południe od Givenchy odrzuciliśmy z wielkimi dla nich stratami.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dnia 14/V.

— **W sprawie rejestracji walorów rosyjskich.** Powołując się na artykuł, zamieszczony pod powyższym tytułem w Nr. 99 naszego pisma (z dn. 2 b. m.) podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że druki, wydane przez ministerjum, a niezbędne dla rejestracji nadeszły już do Sosnowieckiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie, który z chwilą tą rozpoczął akcję rejestracji walorów rosyjskich, uskuteczniana bezpłatnie. Meldowanie strat na walorach rosyjskich przyjmowane będzie tylko do dn. 20 b, m.

— **Komisja zasiewów** zawiadamia osoby, które zgłosiły się po zamknięciu zapisów na ziemniaki, że obecnie ich podania mogą być uwzględnione. Należy zgłosić się do lokalu R. M. O. ul. Małachowskiego Nr. 11 od godz. 9—12.

— **Z Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia.** W krótkim czasie miejscowe biuro inspektora ubezpieczeń wzajemnych budowli od ognia zaopatrzy wszystkich właścicieli budowli w całym powiecie Będzińskim w nowe polisy ubezpieczeniowe w języku polskim. Będzie to nowa dogodność przy której każdy z ubezpieczonych będzie się mógł lepiej orjentować.

— **Ze Związku stow. spożywczych.** Krótkoterminowe kursy kooperacji projektowane w czasie najbliższym w czterech miejscowościach (Czeladź—Piaski, Grodziec, Dobieszowice i Toporowice) z przyczyn od Związku niezależnych zostają odłożone. O nowym terminie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— **Odczyty.** Odbędą się 2 odczyty, które wygłosi lustrator Związku Stow. Spoż. p. J. Nijak. Pierwszy w Sosnowcu dn. 19 b. m. o godz. 3 po południu w sali dolnej Związku Zawodowego na Pogoni, drugi zaś w Grodźcu dn. 20 b. m. o godz. 3 po połud. Odczyty te będą nosiły tytuł: „O kooperacji spożywców".

— **Z „Domu Ludowego".** Pomimo podniesienia składek członkowskich z 65 fen. do 1 mk. opłaty wejścia dla wprowadzonych gości pozostają nadal te same t. j. 20 fen. za wejście jednorazowe w dzień powszedni, a 50 fen. — w dnie świąteczne. Obowiązki gospodarza lokalu pełni obecnie p. Stefan Grabowski.

— **Koncert na Saturnie.** Dnia 2-go czerwca w sali Domu Ludowego na kop. Saturń wystąpi na koncercie znany artysta muzyk prof. Bolesław Mazurkiewicz (skrzypce).

— **Przedstawienie amatorskie.** W dn. 19 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu żelaznego. Wystawiona będzie komedja w 4 ch aktach p. t. „Pan Chciwski". Bilety wcześniej można nabywać w Gospodzie Związku.

— **O napisy w języku polskim.** Wśród członków „Gospody Mieszczańskiej" powstał projekt zwrócenia się do władz niemieckich o uwzględnienie napisów w języku polskim na stacji, w biurach władz niemieckich, na drogowskazach i t. p. Istniejące bowiem napisy w języku niemieckim dla znacznej części interesantów są niezrozumiałe, a z tego powodu powstają często nieporozumienia, nieprzyjemne dla interesantów zarówno jak i dla urzędników poszczególnych wydziałów.

— **Z kopalni „Hr. Renard".** Zarząd kopalni, pragnąc ulżyć doli pracujących osobliwie w zakresie dostarczania obuwia, ktore jest obecnie b. drogie, sprawadził w swoim czasie większy zapas skór i urządził warsztat szewcki, w którym wyrabiane jest obuwie jak dla pracujących tak i ich rodzin stosunkowo po niskich cenach.

— **Na szkoły polskie na Chełmszczyźnie.** Wśród istniejących w Sosnowcu różnych towarzystw sportowych Związków zawodowych i niektórych cechów wyłoniła się inicjatywa urządzenia w sezonie bieżącym szeregu zabaw i wycieczek, dochód z których ma być przeznaczony na szkoły polskie na Chełmszczyźnie.

— **Przeciw podbijaniu cen.** Ministerstwo austrjackie sprawiedliwości wysłało do sądu rozporządzenie na podstawie paragrafu 47 przepisów o podbijaniu cen, ażeby policja lub powiatowe władze niemieckie trzymało pod dozorem policyjnym handel, skazując sądownie za podbijanie cen.

Celem ścisłego stosowania tego rozkazu sądy mają zawiadamiać odnośną policję o każdym wyroku w podobnych sprawach. Dobrze, że nareszcie zebrano się na serjo do tych lichwiarzy.

O szkołę polską.

W ustawach szkolnych starannie wydanych przez Komisje edukacyjną zaznaczono, że po za przedmiótami wykładowemi, powinien nauczyciel zająć się na wsi praktyczną nauką rolnictwa, obznajmiać młodzież z płodozmianem, siejbą, ogródkiem itd., w miastach zaś z handlem i rzemiosłami.

I to właśnie stanowi o charakterze tej szkoły.

My jeszcze dodamy, że prócz tego szkoła elementarna powinna być ściśle związaną ze szkołą średnią i stanowić jej początek, czyli, że przedmioty w niej wykładane, prócz zajęć praktycznych, mają być te same, które dziś znajdujemy w klasach wstępnych *a* i *b* oraz w 1-szej i 2-giej szkół średnich, tylko z pewną zmianą programu.

Szkołę elementarną, a właściwie nazwiemy ją szkołą niższą, złożoną z 4-ch klas, pragnęlibyśmy widzieć tak urządzoną, aby w sobie zawierała pewną całość programu oraz wychowania i narazie mogła wystarczać każdemu obywatelowi państwa, który dalszym studjom poświęcić się nie może.

Nauczanie w tej szkole, o ile na to środki skarbu narodowego pozwolą, powinno być bezpłatne i przymusowe.

Godziny wykładowe w tych klasach mielibyśmy chęć ograniczyć do 24-ch tygodniowo, czyli po cztery dziennie. Za to gimnastyka i zajęcia fachowe mogłyby zająć conajmniej 12 godzin tygodniowo.

Młodzież kończąc tę szkołę, wyniosłaby z niej znajomość dostateczną języka polskiego, początki historji, geografji krajowej i powszechnej oraz matematyki, a przedewszystkiem nauczyłaby się kochać wiarę i moralność, której brak tak uczuć się daje na każdym kroku.

Program szkoły niższej (elementarnej) byłby następujący:

Klasa	I	II	III	IV
Religja i moralność	3	3	2	2
Język polski	6	6	5	5
Język nowożytny			2	2
Arytmetyka	4	4	3	4
Pogadanki z historji i geografji	3	3		
Pogadanki z przyrody	2	2		
Rysunki	3	3	2	2
Kaligrafja	3	3	2	
Prawo polskie				2
Buchalterja				2
Gimnastyka	6	6	2	2
Historja Polski i geografji			3	2
Nauki przyrodnicze			2	2
Historja powszechna			3	3
Zajęcia praktyczne			10	10

Nauka zakończyłaby się pogadankami z prawa krajowego, które rozpoczyna się przecież tą formułą, że nikt nieświadomością praw w sądzie zasłaniać się nie może. Dzieci do pierwszej klasy przyjmowane byłyby z ochron lub wprost z domu.

Prócz proedmiotów wykładowych ma być zastosowana nauka zajęć praktycznych.

Jakiego rodżaju mają być te zajęcia praktyczne?

O tem mówi już po części ustawa „Komisji Edukacyjnej": na wsi związane z rolnictwem w mieście z handlem i przemysłem.

Jeżeli Komisja Ed. mówi tylko o uprawie gruntu, to sądzę, że na tem dziś poprzestać nie można.

Wreszcie uprawa gruntu może być tylko kwestją paru miesięcy, a mianowicie na wiosnę i w jesieni. Zajęcia zaś praktyczne powinny trwać rok cały. W lato jest jeszcze sposobność nauczania pszczelnictwa i w części ogrodownictwa, ale zimą? Zimę przeznaczymy na zajęcia techniczne: ciesielstwo, a więc nauka budowy chaty, stodoły, chlewów, poprawę narzędzi rolniczych i t. p.

Każda szkoła powinna mieć swoje warsztaty ślusarsko-kowalski i stolarsko-ciesielski a nawet rymarskie, dla dziewcząt zaś krosna, szwalnie i kuchnie, oraz naukę gospodarstwa nabiałowego i domowego.

Aby szkoła mogła tego nauczać wypada w seminarjach nauczycielskich zaprowadzić dodatkową naukę tych przedmiotów.

Rozumiem, że to się odrazu stworzyć nie da, że trzeba na to czasu, ale szkic tej reformy musi już istnieć, aby na tem żebrowaniu wykończać gmach cały.

Już dziś należy budować inaczej domy szkolne, uwzględniając w nich pomieszczenie dla tych warsztatów pracy.

Jeszcze jedna uwaga.

Do ministerjum oświaty naród nie może żywić żalu, że narazie wszystkich wymagań nie zaspokoi.

Brak nauczyciela ludowego stoi na przeszkodzie, wreszcie i brak funduszów. Z tym trzeba się liczyć, a ponieważ w tej chwili te braki są dotkliwe, przeto proponujemy, aby na razie przepołowić część tych szkół niższych i zakładać dwóklasówki niższe Lepiej bowiem zmniejszyć w kraju ogólny alfabetyzm przypuśćmy o 50 procent niż o 25 proc.

Gdybyśmy odrazu wszystkie szkoły obsadzali czterema nauczycielami, mogłyby przeto powstać gminy uprzywilejowane, a inne zupełnie zaniedbane.

W miarę przyrostu nauczycieli ludowych rozszerzanoby wówczas na terytorjum Polski czteroklasowe szkoły.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wiktor Czajewski.

— **Rozbiórka.** Na rogu Modrzejowskiej i bocznicy kolejowej, wiodącej do Niwki poczęto rozbierać starą ruderę i wrota dawne, ku uciesze całego tłumu nie mających co robić próżniaków, którzy całemi godzinami przypatrywali się kruszeniu starych, słabych murów. Prawdopodobnie zapobiegliwy właściciel placu zamierza tu wybudować sklep okazały.

— **„Wiarus".** Wyszedł Nr. 13 pisma żołnierskiego „Wiarus", wydanego przez Komisję wojny i zawiera następujące artykuły: 1) W. Tokarz: „Pogadanki z dziedziny historji wojskowej polskiej I", 2) J. Fryling: „O karabinie mój!" (wiersz), 3) J. G: „Co każdy żołnierz powinien wiedzieć o artylerji?" (III), 3) St. Rostworowski: Zarys dziejów 2-go pułku ułanów w L. P. 5) Uwagi, dotyczące zwalczania plagi komarów i much, 6) Ks. Hoftyński: Pociski z tłuszczu, 7) M. Dupont: „Wywiad przed bitwą nad Marną" (I), 8) Życie żołnierskie.

— **Zapotrzebowanie dachówek.** Niektóre cegielnie poczęły otrzymywać zamówienia na dachówki, brak jednak rąk fachowych do uruchomienia chociaż w części fabrykacji nie pozwala im uruchomić cegielni.

— **Smacznego apetytu!** W ubiegły piątek chłopiec mogący mieć 13—15 lat wiózł na dwukołowym wózku z ulicy Sienkiewicza w kierunku Starososnowieckiej jakąś zawartość w cebrze przykrytym brudną szmatą. Na przejeździe niweckim przejeżdżając przez szyny chłopiec puścił z rąk dyszel, a cała zawartość cebra w postaci siekanego mięsa, jak wnioskować można do wyrobu kiełbas, znalazła się na ziemi. Idący po chodniku nieopodal wózka żyd podskoczył do mięsa i zanim przechodnie zorjentowali się w sytuacji, brudnemi rękoma zebrał wraz z ziemią i piaskiem mięso do cebra, przykrywając go brudną szmatą i kazał chłopcu jechać dalej.

— **Brak nici.** Właściciele i właścicielki pracowni krawieckich narzekają na brak w sklepach nici do szycia, a jeżeli gdzieś się znajdą to sprzedawcy żądają za szpulkę kosztującą dawniej 20 kop. obecnie aż 20 Mrk.

— **Występy „Mirażu".** Wczoraj w teatrze Zimowym odbył się występ zespołu warszawskiego teatru artystyczno-literackiego „Miraż". Program wieczoru wypełniły śpiewy pp. Kosińskiej, Kintzla i Olesińskich, monologi, z których najgorętsze brawa otrzymał „Szewc" (monolog charakterystyczny) wypowiedziany przez p. Drwęskiego, tudzież tańce wykonane przez pp. Wittichów, Jałmurzyńskiego i Winiarską. Panu Olesińskiemu w stroju andrusa było ogromnie „do twarzy" szkoda tylko że p. O. wszystkie swe kuplety i monologi trawestował na andrusowską modłę. Zwłaszcza monologista przebrał miarę w zakulisowym akompanjamencie do „Poleczki" odśpiewanej przez p. Kosińską, oraz w przeraźliwym beku przy wykonaniu monologu uczniowskiego. Tego rodzaju wokalne eksperymenty mógłby p. Olesiński zachować wyłącznie do domowego użytku.

Całość wieczoru utrzymmana była w tonie żartobliwym.

Z bibljografji.

— **„Chełmszczyzna".** Pod takim tytułem wyszła nakładem M. Arcta w Warszawie doskonale napisana praca znanego krajoznawcy Aleksandra Jankowskiego, poświęcona sprawie Chełmskiej a przeznaczona dla najszerszych mas.

— **„Hygjena w Harcerstwie".** Taki tytuł nosi praca d-ra W. Osmolskiego która ukazała się jako wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Jestto odbitka osobna z książki „Hygjena sportu", w której zajmuje jeden osobny oddział.

— **„Hygjena sportu".** Nakładem księgarni Arcta wyszła pod redakcją doktorów Herynga i Osmolskiego w drugiem wydaniu książka zbiorowa omawiająca sprawę „Hygjeny sportu". Złożyły się na nią prace prócz redaktorów jeszcze Nusbauma, T. Trzcińskiego, J. Giurarda, A. Skowrońskiego, Z. Kramsztyka, St. Wołowskiego, Gepnera, Buczyńskiego, Przyborowskiego i innych.

— **„Krótki zarys logiki".** Po obszernej książce swojej p. t. „Podstawy logiki" napisał Wł. M. Kozłowski nową pracę zawierającą treściwe zestawienie głównych zasad logiki ogólnej. Książka przeznaczona jest głównie dla seminarzystów i samouków. Wydana nakładem księg. Arcta.

Z Będzina.

+ **Poranek artystyczny.** W ubiegły czwartek odbył się trzeci poranek artystyczny i wypadł pod każdym względem bardzo pomyślnie. Ilustrowany przezroczami świetlnymi odczyt o Grotgerze wypowiedział profesor tutejszej szkoły realnej artysta-malarz p. Grabowski. Część koncertową uzupełnił kwartet muzyczny pp. Woyna, Goldcweiga, Lustiga i Replińskiego (skrzypce, altówka i wiolonczela).

W części deklamacyjnej zbierała zasłużone brawa za wiersz Konopnickiej „Po bitwie" (list. z 1794 r.) p. Kojussówna, znana z występów estradowych w Sosnowcu. W zakończeniu djalog z Warszawianki Wyspiańskiego, wypowiedział p. L. Rygier.

+ **Kółko rolnicze.** Z inicjatywy rolników, zamieszkałych na przedmieściu Gzichów, utworzyło się tam Kółko rolnicze, w celu niesienia pomocy nieposiadającym nasion.

+ **Godne naśladowania.** Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe chrześcjańskie, wobec ciężkich warunków materjalnych wypłaciło swym pracownikom dodatek drożyźniany. Fakt ten powinien być przykładem dla innych instytucji, gdyż wzrastająca drożyzna, stawia pracowników biur w położenie bez wyjścia.

+ **Wynajem koni.** Brak koni daje posiadaczom ich okazję do wyzysku, bo za wynajęcie konia dla zorania ziemi, każą sobie płacić po 20 marek, wyraźnie po dwadzieścia marek za godzinę.

+ **Z klubu obywatelskiego.** Kierownictwo chóru tutejszego klubu obywatelskiego objął dyrektor sosnowieckiej szkoły muzycznej p. St. Jakubowicz.

+ **Występy „Mirażu".** W sobotę i w niedzielę gościł tu zespół artystyczny warszawskiego „Mirażu". Ceny biletów były zbyt wygórowane, przez co w sali wiele miejsc było niezajętych.

+ **Okradzenie masarni.** Okradanie składów z wędlinami zaczyna być modnym procederem. Niedawno z piwnicy rzeźnika p. Goska przy ulicy Czeladzkiej Nr. 2 skradziono słoniny i sadła na 4 tys. mk., przed kilkoma dniami okradziono p. Stankiewicza, któremu z piwnicy zabrano szynek, polędwicy i innego mięsiwa na 3 tys. mk. Sprawców kradzieży nie ujęto.

+ **Szkło w chlebie** P. G. przy spożywaniu chleba nabytego w jednym ze sklepików przy ul. Sączewskiej, znalazł spory kawałek szkła. Szczęśliwy traf, że skończyło się tylko na skaleczeniu ust, a mogłyby być gorsze następstwa. Za tego rodzaju niedbalstwo odnośny piekarz winien być surowo ukaranym.

+ **Z sądu pokoju.** Na skutek protokułu policyjnego tutejszy sąd pokoju rozpatrywał sprawę karną Marji Przybek, Marji Buczyńskiej oraz Amalji Strózik, oskarżonych o kradzież 20 metrów materjału na kostjum damski, wartości 240 marek, ze sklepu Rembiszewskiej przy Starym Rynku Nr. 18.

Przy badaniu policyjnym Buczyńska zeznała, iż towar wzięła z kontuaru z zamiarem kupna lecz z ręki odebrała jej Strózik i ulotniła się ze sklepu, a przy operacji tej Przybek była jej pomocną.

Strózik wyjaśniła, iż materjał Buczyńska oddała jej i kazała się oddalić, co też uczyniła i w polu skryła go w w nawozie.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków postanowił Przybekową uniewinnić, a pozostałe skazał na trzy miesiące więzienia i po dziesięć marek opłat sądowych, z zawieszeniem kary na lat dwa.

Poszkodowanej materjał został zwrocony.

Z Grodźca

W dniu św. Florjana pani Marja Ciechanowska ofiarowała 100 marek dla straży ogniowej Tow. Grodzieckiego kopalń, a 200 marek dla ochotniczej straży ogniowej we wsi Grodziec. Godne naśladowania.

Z Siewierza.

+ **Doroczny obchód.** Smętnie przeszedł w Siewierzu dzień narodowej uroczystości 3-go Maja. Na nabożeństwie w parafjalnym kościele zebrała się mała garstka ludzi, nieliczac dzieci ochronki i szkoły oraz członków Straży ogniowej. Szkoła i Straż przybyły ze sztandarami. Po odprawionej Mszy św. zgromadzeni odśpiewali wzniosłą pieśń „Boże coś Polskę". Ludu wiejskiego na nabożeństwie nie było wcale. Mieszczanie słabo odczuwają doniosłość i znaczenie święta narodowego. Cechy ze sztandarami udziału nie przyjmowały. Pogadanki o Polsce, nauki o kraju rodzinnym przyjmowane były z obojętnością a nawet szyderstwem.

Młodzież nie garnie się do nauki, bo lekceważy ją, wykształcenie swoje ogranicza na czytaniu i podpisie swego nazwiska. Jeden sklep polski cały dzień był zamknięty, pozostałe oraz żydowskie były czynne. W jednym tylko domu była dzienna dekoracja, a wieczorem przezrocze „Wielki Boże błogosław wolnej Polsce".

+ **Zbiórka na korzyść Macierzy Szkolnej w Siewierzu.** Dnia 5 maja odbyła się w Siewierzu zbiórka na rzecz Koła Macierzy Szkolnej i po obliczeniu w 4-ch woreczkach kwestarskich okazało się: 180 mk. 79 fen., 6 rb. 16 kop. i 7 koron. Znaczna część drobnych 1, 5, 10 fenigówki, 1, 3, 5 kopiejkówki wskazuje, że przeważnie biedniejsza ludność niosła dobrowolną na Szkołę Polską ofiarę. Jedna pięciomarkówka, kilka dwumarkówek i 4 rublówki świadczą jak mało jest w Siewierzu osób pojmujących doniosłość zadania Macierzy Szkolnej. Rozchody urządzenia zbiórki na zakupienie materjałów: nalepek 11 mk., cegiełka ze 100 znaczkami 40 mk., 1000 znaczków 6 mk., broszury o twórcy legjonów polskich H. Dąbrowskim 4 marki, dwukrotny przejazd delegata koleją do Sosnowca 9 mk., razem 73 mk. 60 fen., więc miejscowe Koło osiągnęło dochodu 107 mk. 19 fen., 6 rb. i 7 koron. Zebranie takiego zasiłku Koło tutejsze zawdzięcza zabiegliwości zaproszonych kwestarek, a mianowicie pp.: Majewskiej Helenie, Sączewskiej Marji, Serwie Jadwidze i Szymiec Eugenji, oraz ich asystentom kawalerom: Korusiewiczowi, Juljanowi Kubisie, Kazimierzowi synom Jana i Tomasza i Małocie Janowi.

+ **Czelne kradzieże w okolicy Siewierza.** Dnia 29 kwietnia we wsi Nowawieś gminy Mierzęcice, w nocy niewyśledzeni dotąd „bolszewicy" zakradli się do chlewów gospodarza Jana Czapli, zarżnęli na miejscu wieprza wartości 2400 mk. i cielę wartości 600 mk. niespostrzeżenie wynieśli pokrajane części, jak wskazywały ślady ociekającej krwi do lasu siemońskiego, a stąd zapewne za rzekę Brynicę.

Druga śmiała kradzież miała miejsce we wsi Sączewie 1 maja. Gospodarzowi Pośpiechowi ukradli niewiadomi także złodzieje jałowicę wartości 1700 mk. wyprowadzili do Siemońskiego lasu zarżnęli skórę pozostawili w lesie, a mięso przenieśli ku granicy. Te dwie czelne kradzieże bezwątpienia są dziełem jednych i tych samych, dobrze obznajmionych z okolicznemi drogami miejscowych złodziei.

Z Mrzygłodu.

Zorganizowana przez p. Teodora Marszałka straż ogniowa ochotnicza liczy obecnie 80 członków. Przez cały miesiąc maj na wieży kościelnej, z której już zdjęto zarekwirowane dzwony, orkiestra straży ogniowej grać będzie pieśni religijne.

Z Myszkowa.

W dn. 20 maja Tow. śpiew. „Lutnia" urządza w miejscowym teatrze przedstawienie amatorskie. Wystawione będą dwie sztuki polskie: „Rymarz i Kościuszko" obraz sceniczny z życia T. Kościuszki w 3-ch odsłonach M. P. i

„Okrężne“ komedja w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami J. Korzeniowskiego.

Wieści ze stolicy.

□ **Wydalenie studentów.** Senat akademicki politechniki warszawskiej rozważył w drodze dyscyplinarnej zachowanie się prezydjum zebrania „Wzajemnej Pomocy studentów żydowskich politechniki warszawskiej“, które odbyło się dnia 25 marca r. b. i, stwierdziwszy przekroczenie paragrafu 20 (punkt 1 i 2) przepisów dla studentów, postanowił na zasadzie paragrafu 21 p. 4 wspomnianych przepisów wydalić z politechniki: przewodniczącego zebrania, Dawida Strastera, wiceprzewodniczącego Chajmera Zabłudowskiego, oraz asesorów: Daniela Rosenblatta, Saula Żuka, Jankla Silbera i Mojsze Markowicza.

□ **Samobójstwo dyrektora banku.** Dnia 12 maja w parku Sobieskiego, w Warszawie jeden ze spacerowiczów zauważył na drzewie wiszącego mężczyznę przyzwoicie ubranego.

Na wszczęty alarm nadbiegła służba parku i milicjanci, zdjęto wiszącego i zastosowano różne środki ratownicze, ale mimo usilnych zabiegów nie przywrócono go do życia. Okazało się że był to Alfred Adolf von Wissel, dyrektor i członek zarządu banku handlowego Wilhelm Landau (Senatorska 42).

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieustalona. Przy zmarłym ani w mieszkaniu nie znaleziono żadnych listów lub kartek, któreby wyjaśniły powód samobójstwa. Wissel żył lat 62.

□ **Odwołanie zjazdu pracowniczego.** Rada polskich stow. pracowniczych na podanie swoje, wniesione w lutym r. b. o pozwolenie zwołania na d. 18, 19 i 20 b, m. zjazdu pracowniczego otrzymała odpowiedź odmowną.

Z różnych stron.

□ **Nowy gubernator Poznania.** Dotychczasowy gubernator Poznania, generał von Loeben, został emerytowany, i nadano mu charakter generała-porucznika. W jego miejsce został mianowany komendantem i zastępczym gubernatorem Poznania generał-porucznik von Hahn, do niedawna komendant 35 dywizji piechoty, który na swój wniosek został odstawiony do dyspozycji. Nadano mu królewską koronę do orderu czerwonego orła 3 klasy z liściem dębowym i gwiazdę z mieczami.

□ **Odwołanie uroczystości pożegnania ks. proboszcza w Jeżycach.** Z powodu świętokradztwa popełnionego z czwartku na piątek w kościele N. Serca P. Jezusa w Jeżycach w poznańskiem prosi ks. Wróblewski, ażeby wszelkich uroczystości pożegnania zaniechać. Zapowiedziane w ochronce o godzinie 7 uroczyste pożegnanie nie odbędzie się. Nastąpi tylko wręczenie podarku przez panie z wydziału Towarzystwa Sw. Wincentego a Paulo z Jeżyc wobec członków.

Nadesłane.

Kuracjusze przybywający do Ciechocinka winni mieć zaświadczenie odpowiedniego urzędu, że w mieście ich zamieszkiwania zwrócili kartki na cukier. Na zasadzie tego dokumentu otrzymają oni kartki cukrowe w magistracie ciechocińskim. Kwestja zaprowiantowania kuracjuszy mąką i chlebem rozpatrzoną zostanie ponownie i będzie uregulowaną w dniach najbliższych. Resztujące produkty spożywcze znajdują się w obfitej ilości w Ciechocinku, gdyż wieśniacy pobliskich okolic dowożą w nadmiernych ilościach i to po cenach względnie przystępnych: masło, jaja, mleko, drób etc. Ceny tych produktów przedstawiają się obecnie j.n.

Funt masła mk. 9.50, mendel jaj mk. 4,50, litr mleka 75 fen. Ceny mieszkań są w stosunku do cen zeszłorocznych cokolwiek podwyższone, lecz jak na warunki wojenne nie wygórowane. Na rozpoczynający się z dniem 1 maja sezon, uruchomione zostały kąpiele Nr. 2 i 3, zaś kąpiele Nr. 4 otwarte zostaną po Zielonych Swiętach. Ceny kart sezonowych znacznie zniżone, a mianowicie wynoszą one obecnie za osobę mk. 5., dla dzieci mk. 3. Ceny kąpieli zostały nieco podwyższone. W ciągu całego lata przygrywać będzie łódzka orkiestra symfoniczna pod osobistym kierunkiem dyrygienta p. prof. Szulca. Teatr pod kierunkiem p. dyr. Wassermana wystawi w r. b. obok operetek niemieckich również i sztuki polskie. W kinematografach ilustrowane będą najnowsze obrazy. Park ciechociński doprowadzony został dzięki pięknym pogodom kwietniowym do zupełnego porządku.

—

P. Powallo Zygmunt dozorca kopalni „Kuźnica“ w Sosnowcu za niesłusznie nałożoną nań karę przez zawiadowcę tej kopalni p. J. Olesińskiego składa na Polską Macierz Szkolną w Sosnowcu mk. 25 (dwadzieścia pięć marek).

Odpowiedzi Redakcji.

Amatorom. List panów tak napisany, że ani my ani kto inny nie jest w stanie dostrzedz na czem polegała niedokładność.

Tłumaczenie się że dom ludowy w Saturnie dziś się nie szczyci taką firmę, jak przed wojną nikogo zadowolnić nie może. Bo tu chodzi więcej o sprawę „moralną“ tego przywłaszczenia, a nie „korzyści“ z niego osiągniętych. Trzeba szanować cudzą własność, oto treść całej sprawy. Proszę przedstawić rzecz jaśniej.

OFIARY.

P. Michał Sztuka dla uczczenia dnia imienin pani Zofji Wojnowskiej składa mk. 5 na Polską Macierz Szkolną.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Firmowego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Sosnowcu Dział A. Tom II, zapisano dnia 13 maja 1918 roku następujące firmy:

Nr. 1098. Browar parowy Grodziec A. Tropauer z siedzibą w Grodźcu, właściciel Abram Tropauer, Sosnowiec, Modrzejowska 17.

Nr. 1099. M. Gold i M. Tenenbaum, Będzin, Plac 3 Maja 5, właściciele, 1) Mordka vel Markus Berek Tenenbaum, Będzin, Kołłątaja 34, 2) Mordka Gold, Będzin, Małachowskiegp 14. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 10 sierpnia 1917 roku. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy łącznie.

Nr. 1100. Kazimiera Kosowska, Koziegłowy, właścicielka Kazimiera Kosowska Koziegłowy.

Nr. 1101. M. Fischer i M. Lederman Zawiercie, Nowy Rynek 5, właściciele 1) Majer Fischer i 2) Szymon Lederman, Zawiercie, Stary Rynek 5. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1917 roku. Doreprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy.

Nr. 1102. Sosnowiecka fabryka armatur i odlewnia bronzów fosforowych St. Kraupe, Sosnowiec, Aleja 5, właściciel Stanisław Kraupe, Sosnowiec. Aleja 5.

Nr. 1103. Sz. Barmbercig Będzin, Kołłątaja 25, właściciel Szmul Barmbercig, Będzin, Kołłątaja 25.

Nr. 1104. Eljasz Lenczner Będzin, Kołłątaje 24, właściciel Eljasz Lenczner, Będzin, Kołłataja 24.

Nr. 1105. Jakób Adler. Sosnowiec, Modrzejowska 14, właściciel Jakób Adler Sosnowiec, Modrzejowsku 14.

Nr. 1106 Biuro ekspedycyjno-transportowe Express, właściciele Ber Halter i Moryc Rozenker, Będzin, Małachowskiego 11, wspólnicy Ber Halter, Będzin, Małachowskiego 11, Moryc Rozenker, Będzin, ul. Jana 3. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 5 kwietnia 1918 roku. Do reprezentowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki i inne zobowiązania pieniężne winny być podpisane przez obu wspólników w przeciwnym razie nie obowiązują spółki między Berem Halterem, a żoną jego Esterą — Ruchla, urodzoną Landau na mocy umowy z 1913 roku stanął układ, ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 1107. Ludwik Jeleń Sosnowiec, Starososnowiecka 14, właściciel Ludwik Jeleń, Sosnowiec Starososnowiecka 14.

Nr. 1108. Fraindla Pilcer, Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska, 35, właścicielka Frajndla Pilcer. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 35. Firma przyjęła na siebie obowiązek spłacenia długów, c ątących firmę "Lejzer Bruckner." która przestała istnieć.

Nr. 697. Firma Lejzer Bruckner przestała istnieć i została z rejestru handlowego wykreślona.

Nr. 471 Siedziba firmy Bronisław Konieczny i mieszkanie właściciela przeniesione na ul. Warszawską 14.

Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.